

DODATEK SPECJALNY



Nieżłomna Rzeszowszczyzna

Od 1939 r. Rzeszowszczyzna była miejscem krwawych zmagania polskiego podziemia niepodległościowego z okupantami niemieckim i sowieckim. Później, w okresie PRL, gdy opór zbrojny został złamany, Podkarpacie stało się prawdziwą ziemią niepokorną, będąc ostoją żywej polskiej tradycji i biernego oporu wobec komunistycznej władzy. Wierność nauczaniu Kościoła katolickiego i tradycji patriotycznej uodparniała jej mieszkańców na działanie komunistycznej propagandy. Tłący się podskórnie bunt przeciwko władzom PRL dał o sobie znać w latach 80., gdy Rzeszowszczyzna z jej stolicą stała się silnym ośrodkiem podziemnej „Solidarności” i matecznikiem „Solidarności Rolniczej”.

Piotr Chmielowiec, IPN Rzeszów

Wrzesień 1939 r. na Rzeszowszczyźnie

Działania wojenne na terenie Podkarpacia rozpoczęły się 1 września od porannych nalotów Luftwaffe skierowanych na lotniska w Krośnie i Moderówce k. Jasła.

W wyniku nalotów zniszczeniu uległy maszyny szkolne RWD-8, uszkodzono też urządzenia obu lotnisk. Zginął jeden oficer i 20 podoficerów – uczniów Szkoły Podoficerów Lotnictwa dla Małoletnich.

3 września w Naczelnym Dowództwie zapadła decyzja, aby Armii „Karpaty” powierzyć obronę Dunajca, aż do czasu wycofania się grupy operacyjnej (GO) „Boruta” z Armii „Kraków”. Do tego celu dowódcy armii – gen. dyw. Kazimierzowi Fabrycemu – przydzielono 24. dywizję piechoty (DP).

Jednak już przed północą 6 września gen. Fabrycy podjął decyzję wycofania tej jednostki na linię Wisłoki. Obawiał się okrążenia od strony Nowego Sącza, liczył na powstanie nowej linii obrony, do utworzenia której chciał wykorzystać zebraną pod Brzostkiem i Kołaczycami drugą wielką jednostkę – 11. Karpacką Dywizję Piechoty (KDP). Zarządzony odwrót oddziałów 24. DP odbywał się w warunkach dużego rozciągnięcia maszerujących kolumn.

W tej sytuacji uderzenie od południa niemieckich jednostek zmotoryzowanych i pancernych doprowadziło do zniszczenia i rozproszenia całych pododdziałów. Wieczorem pod wpływem informacji o rozwoju wydarzeń na linii Dunajca gen. Fabrycy nakazał odwrót na linię Sanu. Czas potrzebny na organizację nowej linii obrony miał zostać osiągnięty poprzez powstrzymanie 4. Dywizji Lekkiej na szlaku Dębica–Jarosław przez 10. Brygadę Kawalerii Zmotoryzowanej (BKZmot), a także obroną od zachodu przez jednostki 2. i 3. Brygady Górskiej (BGór).

Otwarta droga na Lwów

8 września niemiecka 4. Dywizja Lekka podeszła pod Rzeszów, gdzie na kilka godzin została powstrzymana przez 24. pułk płk. dypl. Kazimierza Dworaka. Na południu trwały kilkugodzinne ciężkie walki o Jasło, które zajęła niemiecka 2. Dywizja Górską (DGór), jednocześnie 1. DGór. opanowała rejon Nowego Żmigrodu. Jednostka

ta otrzymała zadanie jak najszybszego przekroczenia Sanu pod Sanokiem. Do tego celu utworzono zmotoryzowane grupy pościgowe składające się ze strzelców górskich uzupełnionych artylerią i jednostkami wsparcia. Jedna z nich zajęła późnym wieczorem Krosno, biorąc do niewoli dowództwo 2. BGór.

9 września opóźniająca postępy niemieckie 10. BKZmot. zorganizowała obronę Łańcuta, gdzie 10. Pułk Strzelców Konnych z powodzeniem powstrzymał czołowe natarcie niemieckie. Niemiecka 2. Dywizja Pancerna (DPanc.) dotarła do Kolbuszowej, gdzie starła się z oddziałami GO „Boruta”, dążącymi do Sanu. Na południu grupy pościgowe 1. DGór. dotarły w ciągu dnia do linii Sanu.

10 września pod Radymnem 4. Dywizja Lekka utworzyła przyczółek na prawym brzegu Sanu, wykorzystując zaskoczenie obrońców, most drogowy został jednak wysadzony. Kontratak szwadronu z 24. pułkiem (10. BKZmot.) doprowadził do przyparcia Niemców do rzeki, ale całkowita likwidacja przyczółka stała się niemożliwa z powodu silnego wsparcia artyleryjskiego. Do kilkugodzinnych walk doszło także na przedmościu w Jarosławiu obsadzonym przez zgrupowanie ppłk. Jana Wójcika. Na południu niepomyślnie na rozwój dalszych wypadków wpłynęła decyzja dowódcy 3. BGór. płk. Jana Kotowicza wycofania się do rejonu na południe od Starego Sambora. W ten sposób Niemcy mieli otwartą drogę na Lwów.

11 września zmotoryzowane pododdziały niemieckie w rejonie Sanu były bombardowane przez Brygadę Bombową, w ciągu trzech dni utraciła ona tutaj 3 samoloty bombowe. 1. DGór. działając grupami pościgowymi, szybko posuwała się na wschód, zgodnie z rozkazami Grupy Armii „Południe” Niemiecka 14. Armia miała swymi związkami szybkimi dążyć w kierunku Włodzimierza Wołyńskiego–Chełma, a prawoskrzydłowy XVIII Korpusu Armii, posiadający jednostki górskie, otrzymał zadanie opanowania Lwowa i obszaru na południe od niego.

Ostatnie walki oddziałów WP

Do największego starcia kampanii wrześniowej na Podkarpaciu doszło 12 września pod Birczą, gdzie 24. DP stoczyła ciężki i krwawy bój z niemiecką 2. DGór. Dywizja miała związać jednostkę niemiecką, a w tym czasie na jej skrzydło uderzyła 11. Karpacka Dywizja Piechoty. Jednak z powodu zmiany rozkazów i problemów z łącznością 24. DP musiała samotnie stanąć do walki z Niemcami. Łączne straty jednostki pod Birczą wyniosły 30 proc. stanu osobowego i aż 60 proc. artylerii. Do Przemyśla przybył dowódca Frontu Południowego gen. broni Kazimierz Sosnkowski, który po zapoznaniu się ze stanem dywizji GO „Południowa” nakazał ich koncentrację, a później forsowny marsz do Lwowa. W nocy z 14 na 15 wrze-

śnia polskie oddziały osłaniające Przemysł zostały wycofane w kierunku Mościsk, dołączając następnie do oddziałów 24. DP.

Armia „Kraków” realizowała plan przebicia się w kierunku Lwowa, z GO „Boruta” na czele. 15–16 września doszło do boju pod Oleszycami, w którym ze strony polskiej udział wzięła 21. Dywizja Piechoty Górskiej (DPGór) gen. bryg. Józefa Kustronia, a jej przeciwnikiem była 45. DP gen. por. Friedricha Materny. Uderzenia w kierunku Dachnowa i Oleszyc nie podjęła natomiast 6. DP, która na południowym brzegu Tanwi pod Podsośnią Łukowską natknęła się na niemiecką 28. DP. Przewaga niemiecka, a z drugiej strony brak odwodów i kończąca się amunicja zmusiły jednostki 21. DPGór. do odwrotu. Podczas wycofywania się zginął gen. Kustron, ale części żołnierzy udało się przebić za Tanew. Ostatnie walki oddziałów Wojska Polskiego na terenie Podkarpacia miały miejsce 18–20 września przy próbie przejścia GO „Boruta” z rejonu Józefowa na kierunek Bełzec–Narol. Miało to ułatwić przebicie się większości Armii „Kraków” na Tomaszów Lubelski. Walki o przełamanie rozpoczęły się 18 września i przyniosły przejściowy sukces 6. DP, której udało się opanować Narol, natomiast grupa forteczna pod dowództwem płk. Wacława Klaczyńskiego nie zdołała przełamać oporu przeciwnika na zachód od Mazil.

Do ciężkich walk doszło także w czasie marszu jednostek dowodzonych przez gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego w kierunku Lwowa, z których do miasta 20 września przebiła się tylko grupa licząca stukilkudziesięciu żołnierzy. Lwów bronił się przed Niemcami od 12 września – siedem dni później do wschodnich przedmieść dotarły pierwsze sowieckie pododdziały rozpoznawcze. 22 września nastąpiła kapitulacja Lwowa przed oddziałami Armii Czerwonej, do której przyczyniło się rozwiązanie zgrupowania gen. Sosnkowskiego, a przede wszystkim sytuacja ludności cywilnej.

Tomasz Bereza, IPN Rzeszów

Okupacja sowiecka na Podkarpaciu (1939–1941)

17 września 1939 r. o godzinie 3.15 oddziały Armii Czerwonej przekroczyły granicę Polski. Wykorzystując zaskoczenie i dezorientację części dowódców oddziałów Korpusu Ochrony Pogranicza i WP oraz ogólne zamieszanie spowodowane rozwojem sytuacji na froncie polsko-niemieckim, oddziały czerwonoarmistów szybko posuwały się na zachód.

22 września Sowietci przyjęli kapitulację Lwowa, sześć dni później czołwki Armii Czerwonej osiągnęły wschodni brzeg Sanu. Sowietci nie ograniczali się do przemomowania terenu od Niemców. Na terenach dzisiejszego Podkarpacia doszło do co najmniej kilku potyczek z przebijającymi się na południe oddziałami WP. Zatrzymano polskich oficerów i „burżujów”, dopuszczając się przy tym samosądów.

Nowy podział stref wpływów

27 września 1939 r. do Moskwy przybył Joachim von Ribbentrop. Efektem wizyty był „Układ o przyjaźni i granicach”, który wniósł korektę stref wpływów, ustalonych układem z 23 sierpnia. W zamian za terytorium Litwy, ZSRS zrezygnował

z ziem polskich położonych między Wisłą a Bugiem. 4 października w Moskwie podpisany został protokół uzupełniający, który zweryfikował przebieg linii granicznej. Na odcinku od Bugu granica przebiegała rzeką Sołokija, a następnie lądowym odcinkiem w kierunku na zachód, m.in. nurtem strumieni: Gnojnik, Przykopa i Przyłubień, po ujściu tego ostatniego do rzeki San, a następnie w górę biegu Sanu do jego źródeł na Przełęczu Użockiej. Jeszcze jesienią 1939 r. nową granicę ZSRS obsadziły Wojska Pograniczne NKWD. Granicy na Sanie i Roztoczu strzegło



Sowiecki samochód pancerny BA10 na przedmieściach Jarosławia. Przełom września i października 1939 r.

6,5 tys. żołnierzy trzech oddziałów pogranicznych. W 1940 r. podjęto systematyczną akcję „oczyszczenia strefy przygranicznej”, przenosząc mieszkańców 800-metrowego pasa granicznego poza „strefę 800” lub przesiedlając na poniemieckie gospodarstwa w Besarabii i Bukowinie.

6 października dowództwo Frontu Ukraińskiego ogłosiło zasady oraz termin wyborów do Zgromadzenia Ludowego Zachodniej Ukrainy, które miało „zdecydować” o dalszym losie „wyzwolonych” przez Armię Czerwoną terenów. Po krótkiej „kampanii wyborczej”, 22 października, odbyło się głosowanie, które według oficjalnych danych przyniosło sukces i uwiarygodniło społeczny mandat zaufania dla decyzji Zgromadzenia Ludowego – frekwencja w wyborach i poparcie dla kandydatów miały przekroczyć 90 proc. W rzeczywistości wybory były wielką farsą. ZL ZU zebrało się we Lwowie 26–28 października. Wśród podjętych wówczas decyzji politycznych i gospodarczych znalazła się, skierowana do Rady Najwyższej ZSRS, „prośba” o przyjęcie „Zachodniej Ukrainy” w skład USRS. Obradująca w dniach 1–2 listopada 1939 r. RN ZSRS przychyliła się do prośby „reprezentantów mas pracujących miast i wsi”. Wkrótce na okupowanych terenach wprowadzono sowieckie struktury administracyjne oraz normy prawne. Zlikwidowano województwa i powiaty, tworząc w ich miejsce obwody i rejony. Reformom towarzyszyły czystki w administracji. Z urzędów wycofano język polski, a z ulic zniknęły polskie nazwy.

Deportacje

17 września 1939 r. wraz z Armią Czerwoną na teren państwa polskiego wkroczyły grupy operacyjne NKWD. Ich celem była instalacja struktur aparatu bezpieczeństwa przy równoczesnym tworzeniu agentury, paraliżowanie wszelkich przejawów oporu wobec władzy sowieckiej oraz oczyszczenie terenu z „wrogiego elementu”. Tylko do 1 października grupy operacyjne NKWD na „Zachodniej Ukrainie” aresztowały 3914 osób. 6 listopada Ławrientij Beria wydał decyzję o powołaniu obwodowych urzędów NKWD na nowo wcielonych ziemiach. Rozbudowa aparatu bezpieczeństwa skierowana była przeciwko wrogom nowej władzy, zarówno tym rzeczywistym, jak i urojonym. Sowieckie ustawodawstwo karne, m.in. Kodeks Karny ZSRS z 1926 r., umożliwiało zastosowanie represji wobec każdego, kto został uznany przez władzę sowiecką za wroga ludu. „Wymierzaniem sprawiedliwości” zajmowały się zarówno sądy cywilne i wojskowe, jak i Kolegia Specjalne przy NKWD. Rodzaj kar zasądzanych w okolicznościach urągających podstawowym zasadom praworządności był szeroki, najczęściej jednak zapadały wyroki osadzenia w obozie pracy. W sprawach politycznych o większym ciężarze gatunkowym zasądzano kary śmierci.

10 lutego 1940 r. przeprowadzono pierwszą masową deportację ludności z terenów okupowanych. Objęła ona przede wszystkim rodziny polskich osadników i leśników. Wywózka ta miała najbardziej barbarzyński charakter ze wszystkich przeprowadzonych przez sowieckie władze: krótki czas, jaki dano na spakowanie dobytku, i 30-stopniowy mróz spowodowały wysoką śmiertelność wśród deportowanych. Gros transportów skierowano do obwodu omskiego i Kraju Krasnojarskiego. 13 kwietnia 1940 r. przeprowadzono kolejną deportację, której zdecydowaną część stanowiły rodziny aresztowanych przez organy bezpieczeństwa ZSRS. Docelowym miejscem wywózki był Kazachstan. Ostatnią masową wywózkę przeprowadzono w czerwcu 1940 r., a jej ofiarą padli uchodźcy z terenów okupowanych przez III Rzeszę.

Sowietyzacja

Bezprawne włączenie przez RN ZSRS terenów „Zachodniej Ukrainy” zapoczątkowało przekształcenia społeczno-gospodarcze w kierunku modelu sowieckiego. Podjęto m.in. kolektywizację wsi. W sumie do czerwca 1941 r. na terenach między Lubaczowem a Leskiem powstało niemal 60 kolchozów.

Kolektywizacji towarzyszyła prymitywna propaganda, która miała ukazać wyższość gospodarki kolektywnej. Dużą wagę przywiązywano do kin objazdowych. Mieszkaniec Oleszyc Starych, Józef Rokosz, wspominał jeden z seansów: „Pewnego dnia pokazali film, jak kombajn kosi i młóci zboże na polu, następnie miele i piecze chleb – [a kolchoźnicy] mówili „Ot charoszyj chleb” i go krajali i jedli”.

Na przełomie lat 1939 i 1940 sowieckie władze przeprowadziły reorganizację szkolnictwa. Wprowadzone zostały sowieckie programy nauczania, obejmujące m.in. naukę języka rosyjskiego od pierwszej klasy szkoły początkowej oraz zajęcia z historii WKP(b) i naukę o sowieckiej konstytucji w szkole średniej. Indoktrynacja objęto ogół społeczeństwa. Za pomocą kina, prasy, domów kultury socjalistycznej, mityngów i wszechobecnych plakatów propagandowych mieszkańcy „Zachodniej Ukrainy” mieli stać się zaangażowanymi w „socjalistyczne budownictwo” obywatelami ZSRS.

Sowietyzację przerwała agresja III Rzeszy na ZSRS (22.06.1941 r.). W wyniku kilkudniowych, nieraz gwałtownych walk w rejonie Jarosławia, Leska, Lubaczowa i Przemyśla zginęło kilkuset mieszkańców terenów przygranicznych. Równie wiele ofiar przyniosła krwawa akcja eksterminacyjna, jaką po wybuchu wojny NKWD przeprowadziło na więźniach politycznych. Osadzonych za czyny polityczne w przemysłowym więzieniu (350–500 osób) przeprowadzono do odległego o 30 km Dobromila i tam, między 26 a 28 czerwca, wymordowano. Oddziały Wehrmachtu zajęły tereny dzisiejszego Podkarpacia pod koniec czerwca 1941 r. Miejsce okupacji czerwonej zajęła nowa – brunatna.

Podziemie antykomunistyczne na Rzeszowszczyźnie po 1944 r.

Po zajęciu w 1944 r. przez Sowieców terenów Rzeszowszczyzny tamtejsza ludność nie pozostała obojętna na bezprawie towarzyszące działaniom okupanta. Podziemie antykomunistyczne podjęło walkę z „czerwoną zarazą”, kontynuując ją nawet do połowy lat 50.

W maju 1945 r. Europa świętowała zakończenie II wojny światowej. Radość wyrażana przez społeczeństwa Europy Zachodniej, bale i uliczne szaleństwa w Stanach Zjednoczonych nie korespondowały z nastrojami i obawami, jakie odczuwali Polacy w obliczu zajęcia ziem polskich przez Armię Czerwoną oraz porozumień jałtańskich, oddających Polskę we władanie Związku Sowieckiego. Niepokoje te bardzo szybko znalazły swoje potwierdzenie w postaci przeprowadzanej przez nowego okupanta planowej i wyniszczającej akcji skierowanej przeciw środowiskom niepodległościowym, uznającym władzę rządu RP w Londynie. Ironią historii jest, że kiedy na Zachodzie fetowano zwycięstwo i 8 maja 1945 r. podpisywano akt kapitulacji III Rzeszy, dzień wcześniej, na Rzeszowszczyźnie, pod Kuryłówką k. Leżajska, doszło do zwycięskiej bitwy stoczony przez zgrupowanie oddziałów leśnych Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, dowodzone przez kpt. Franciszka Przysiężniaka „Ojca Jana”, z ekspedycją NKWD.

Walka z „czerwoną zarazą”

Na zajętej latem 1944 r. przez wojska sowieckie Rzeszowszczyźnie, podobnie jak i w całym kraju, rozlała się niewyobrażalna fala bezprawia. Aresztowano i mordowano oficerów i żołnierzy Armii Krajowej, przedstawicieli przedwojennych i konspiracyjnych elit politycznych oraz inteligencji.

Wbrew utartym w ciągu ostatniego półwiecza poglądom, opór społeczeństwa polskiego wobec władzy komunistycznej był duży. Przeciwstawiając się „czerwonej zarazie”, oddziały podziemia niepodległościowego podejmowały akcje na więzieniach i siedzibach UB, pragnąc uwolnić więzionych w nich żołnierzy. Powodzeniem zakończyło się oswobodzenie 13 grudnia 1944 r. przez połączone oddziały plut. Feliksa Maziarskiego „Szofera” oraz kpt. Dragana Sotirovicia „Drażę” 11 osób więzionych w budynku PUBP w Brzozowie. Sukcesem okazało się też rozbitcie aresztu PUBP w Tamobrzegu 2 listopada 1944 r., uwolnienie w Lubaczowie w marcu 1945 r. dwóch aresztantów z siedziby miejscowego PUBP czy opanowanie więzienia w Przemyślu z 14 na 15 maja 1945 r. Niepowodzeniem zakończyła się jednak próba odbicia więźniów przetrzymywanych na Zamku w Rzeszowie w nocy z 7 na 8 października 1944 r. przez żołnierzy pod dowództwem inspektora Inspektoratu AK Rzeszów kpt. Łukasza Cieplińskiego „Pługa”.

Konspiracja i walka zbrojna trwały do końca lat 40., w niektórych regionach nawet do połowy lat 50. Jej uczestnikami byli, ścigani przez NKWD, UB oraz cały aparat „nowego państwa” żołnierze i działacze AK, „Nie”, DSZ, WiN, NZW i NSZ. Ofiarą wielu z nich do dziś nie jest znana społeczeństwu. Tępiąc podziemie niepodległościowe, komuniści uciekali się do stosowania terroru. Wsie wspierające podziemie były wielokrotnie poddawane pacyfikacjom czy rewizjom. Dokonywano także publicznych egzekucji żołnierzy podziemia w celu zastraszenia jego zwolenników. W ten sposób zgładzono m.in. żołnierzy oddziału Jana Stefki „Mściciela” na rynku w Dębicy 10 lipca 1946 r.



Pptk Łukasz Ciepliński, prezes IV Komendy Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”

„Wolność i Niezawisłość”

19 stycznia 1945 r. gen. Leopold Okulicki rozwiązał Armię Krajową, zdekonspirowaną w dużej mierze wobec Sowieców podczas akcji „Burza”. Wkrótce jednak zaczęto tworzyć ściśle zakonspirowane struktury mające prowadzić walkę przeciwko nowej, sowieckiej okupacji. Po demobilizacji tzw. Armii Krajowej w Likwidacji, w miejsce szczątkowej i częściowo spenetrowanej przez sowieckie służby bezpieczeństwa siatki organizacji „Nie” („Niepodległość”), 7 maja 1945 r. rozkazem p.o. Naczelnego Wodza, gen. Władysława Andersa, została powołana Delegatura Sił Zbrojnych (DSZ). Jej czysto wojskowa struktura opierała się na istniejących komórkach Armii Krajowej w Likwidacji i „Nie”, a działalność koncentrowała się przede wszystkim na samoobronie czynnej, propagandzie i wywiadzie wojskowym. Próbowano również – z reguły bezskutecznie – wyprowadzić jak największą liczbę żołnierzy oddziałów leśnych z konspiracji do pracy nad odbudową kraju i cywilnej walki politycznej.

6 sierpnia 1945 r. – przeszło miesiąc po powstaniu Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej i cofnięciu uznania rządowi RP w Londynie – DSZ została rozwiązana, a w jej miejsce 2 września 1945 r. utworzono Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” (WiN – właściwa nazwa:



Ludwik Więclaw „Śląski”, komendant Inspektoratu „Hanka”

Ruch Oporu Bez Wojny i Dywersji „Wolność i Niezawisłość”). Organizacja ta, w zamyśle jej założycieli, miała mieć charakter czysto cywilny; prowadząc, do czasu wolnych wyborów do Sejmu Ustawodawczego, skuteczny opór wobec komunistycznej władzy. Nadal jednak, zwłaszcza w województwach wschodnich, w obliczu komunistycznego terrorku, w strukturach WiN działały wywodzące się z AK oddziały partyzanckie. W latach 1945–1947 przez szeregi WiN przewinęło się kilkadziesiąt tysięcy ludzi, jego AK-owskie korzenie (terenowi działacze WiN nadal uważali się za żołnierzy AK), sprawiły, iż od początku Zrzeszenie stało się obiektem zmasowanych ataków ze strony komunistów. W okresie od 1945 do 1948 r. działania bezpieki rozbiły cztery kolejne Zarządy Główne WiN, kierowane przez prezesów: płk. Jana Rzepeckiego, płk. Franciszka Niepokólczyckiego, ppłk. Wincentego Kwiecińskiego i ppłk. Łukasza Ciepłińskiego.

Udział mieszkańców Rzeszowszczyzny w strukturach ogólnopolskich WiN szczególnie zaznaczył się w okresie od stycznia do listopada 1947 r., kiedy prezesem IV Zarządu Głównego WiN był ppłk Łukasz Ciepłiński „Apk”, „Bogdan”, „Ludwik”, „Pług”, wcześniej kierujący Inspektoratem AK Rzeszów. W zarządzie tym znajdowali się jego współpracownicy z okresu okupacji niemieckiej, m.in.: mjr Adam Lazarowicz „Aleksander”, „Klamra”, kpt. Mieczysław Kawalec „Żbik”, „Iza”, „Psarski”, por. Józef Rzepka „Znicz”, „Krzysztof”, kpt. Ludwik Kubik „Alfred”, „Juliusz”. Prezesura Łukasza Ciepłińskiego przypadła na szczególnie trudny okres, kiedy Urząd Bezpieczeństwa po sfalszowanych wyborach do Sejmu Ustawodawczego zintensyfikował swoje działania, z drugiej zaś strony przesyła nadzieje na wybuch III wojny światowej. Jesienią 1947 r. rozpoczęły się aresztowania działaczy IV Zarządu WiN. Ich proces toczył się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie od 5 do 14 października 1950 r. Większość z nich została skazana na karę śmierci, m.in. wymienieni już Ł. Ciepłiński, A. Lazarowicz, J. Rzepka, J. Batory, M. Kawalec oraz prezes Obszaru Południowego

WiN F. Błażej i K. Chmiel, doradca polityczny prezesa Ciepłińskiego. Wszyscy zostali zamordowani 1 marca 1951 r. w więzieniu mokotowskim w Warszawie.

Zarządowi Głównemu WiN podlegał m.in. Okręg Rzeszów, powstały na bazie Podokręgu AK Rzeszów, obejmujący swoją działalnością całe Podkarpacie. Dzielił się na rejony i rady. Na czele Okręgu stali kolejno: mjr Adam Lazarowicz, Bronisław Wochanka „Ludwik”, „Andrzej”, Władysław Koba „Żyła”, „Marcin”. Okręg prowadził działania wywiadowcze, propagandowe oraz samoobronę, kierowaną przez „Straż”. Ogółem WiN w Okręgu Rzeszów liczył około 1,2–1,4 tys. członków. W Okręgu Rzeszowskim stosunkowo dobrze zorganizowane były Brygady Wywiadowcze (BW), którymi kierował Antoni Słabosz „Paweł”. Wywodziły się ze struktur wywiadu AK i zachowywały znaczną autonomię w obrębie WiN, dysponując własną siatką wywiadowczą. Jesienią 1947 r. zarząd Rzeszowskiego Okręgu WiN został rozbity przez UB. Od 15 do 21 października 1948 r. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Rzeszowie odbył się proces członków zarządu. Dwaj z nich: Władysław Koba i Leopold Rząsa, oraz Michał Zygo – informator WiN w Komendzie Wojewódzkiej MO – zostali skazani na karę śmierci i 31 stycznia 1949 r. zamordowani na Zamku w Rzeszowie.

Narodowe Zjednoczenie Wojskowe

Poza WiN-em na terenie Podkarpacia istniały stosunkowo silne struktury Narodowego Zjednoczenia Wojskowego (NZW), politycznie podporządkowane Stronnictwu Narodowemu (SN). Tworzyły je wyodrębnione ze struktur AK, scalone z nią wcześniej oddziały Narodowej Organizacji Wojskowej (NOW). Do jesieni 1946 r. działała tu również Młodzież Wielkiej Polski (MWP), związana z SN. Na czele okręgu rzeszowskiego NZW (używającego dawniej nazwy NOW) stali kolejno: Kazimierz Mirecki „Kazimierz”, „Żmuda”, Józef Sałabun „Grom”, mjr Kazimierz Nizierński „Waluś”, wreszcie kpt. Piotr Woźniak „Wir”.

Od marca 1945 r. działała Komenda Oddziałów Leśnych, której podporządkowano działające na tym terenie oddziały partyzanckie NZW (NOW): Józefa Zadzierskiego „Wołyniaka”, Tadeusza Gajdy „Tarzana”, Stanisława Pelczara „Majki”, Bronisława Gliniaka „Radwana”, Franciszka Szarka „Lisa”, Stanisława Orłowskiego vel Woźnickiego „Weu warta”. Komendantem oddziałów leśnych był kpt. Franciszek Przysiężniak „Ojciec Jan”. Dowodzone przez niego zgrupowanie oddziałów leśnych okręgu rzeszowskiego NZW (NOW) stoczyło 7 maja 1945 r. w pobliżu wioski Kuryłówka bitwę partyzancką z ekspedycją NKWD, w której zginęło kilkudziesięciu Sowieci. Oddziały NZW niejednokrotnie chroniły również polskie wsie przed atakami UPA, prowadziły działalność wydawniczą i propagandową oraz likwidowały pracowników i konfidentów UB. Po sfalszowanych przez komunistów wyborach do Sejmu i ogłoszeniu w lutym 1947 r. ustawy amnestyjnej, ostatni komendant okręgu rzeszowskiego NZW (NOW) Piotr Woźniak „Wir” formalnie rozwiązał okręg i polecił swym podkomendnym zakończyć działalność konspiracyjną. Mimo ujawniania się przed komisją amnestyjną, od sierpnia 1948 r. nastąpiły masowe aresztowania członków rzeszowskiego NZW (NOW).

W maju 1949 r. przed WSR w Rzeszowie odbył się proces kierownictwa okręgu rzeszowskiego NZW (NOW). Piotr Woźniak, Ludwik Więclaw „Śląski” – komendant Inspektoratu „Hanka” (powiaty: Łańcut, Przeworsk, Nisko i Janów Lubelski), Edward Garbacki „Róża” – skarbnik tego inspektoratu, oraz Jan Skóra, zostali skazani na karę śmierci. 5 września 1949 r. na Zamku w Rzeszowie L. Więclaw i E. Garbacki zostali straceni, natomiast P. Woźniakowi i J. Skórze karę śmierci zamieniono na długoletnie więzienie. Nie wszyscy żołnierze NZW (NOW) podporządkowali się rozkazowi zaprzestania działalności konspiracyjnej. Jedną z najdłużej funkcjonujących jednostek była grupa Adama Kusza „Garbatego”, wywodząca się z dawnego oddziału Józefa Zadzierskiego „Wołyniaka”, zlikwidowana w Lasach Janowskich 19 sierpnia 1950 r. przez grupę operacyjną UB–KBW. Ocaleli z tej akcji dwaj partyzanci ukrywali się jednak jeszcze bardzo długo, korzystając z przychylności ludności wiejskiej Zasania. Dopiero 11 lutego 1959 r. aresztowano w Kulnie Michała Krupę „Wierzbę”, zaś 30 grudnia 1961 r. w bunkrze koło Huty Krzeszowskiej – Andrzeja Kiszkę „Dęba”.

Spośród innych oddziałów zbrojnych działających na Rzeszowszczyźnie, niezwiązanych organizacyjnie ani z WiN, ani z NZW (NOW), należy wymienić przede wszystkim poakowskie ugrupowania Jana Totha „Mewy” i Wojciecha Lisa „Mściciela” oraz jedyną na tym terenie grupę formalnie należącą do Narodowych Sił Zbrojnych, dowodzoną przez Antoniego Żubryda „Zucha”. Toth skazany na karę śmierci, został stracony 24 czerwca 1949 r., zaś Żubryd i Lis skrytobójczo zamordowani – przez wprowadzonych do ich oddziałów agentów UB („Zuch – 24.10.1946 r., a „Mściciel – 30.01.1948 r.).

Pomimo klęski poniesionej przez antykomunistyczną konspirację niepodległościową, opór społeczeństwa polskiego wobec nowej władzy trwał nadal, choć z uwagi na militarną przewagę ZSRS i formacji podległych rodzimym komunistom zmieniał swoje formy, a walkę zbrojną jako bezcelową zastępował innymi środkami. Pamiętać jednak należy, że ofiara „wyklętych” była zarysem, który w dużej mierze umożliwił odzyskanie przez Polskę niepodległości.

Mariusz Krzysztofiński, OBEP IPN Rzeszów

NSZZ „Solidarność” w Polsce południowo-wschodniej 1980–1981

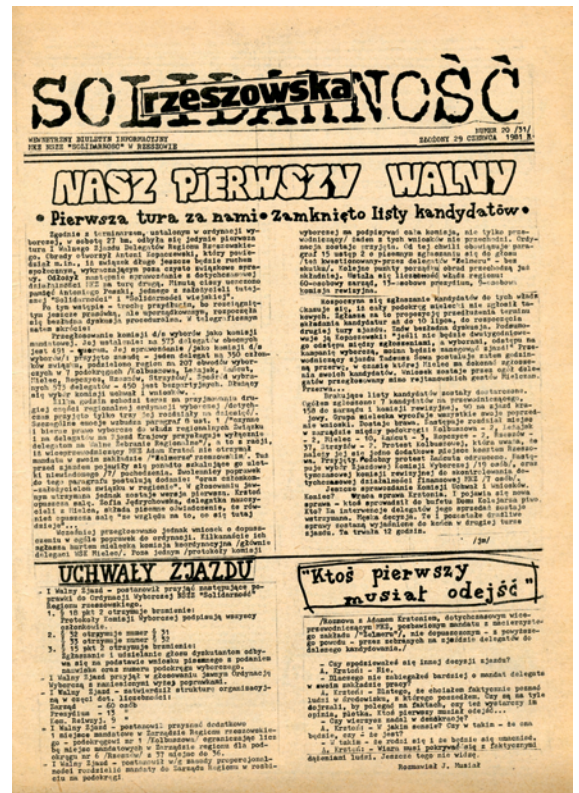
Legalny okres działalności NSZZ „Solidarność” w Polsce południowo-wschodniej przyczynił się do przełamania monopolu informacyjnego władzy komunistycznej i utraty przez nią zaufania społecznego, która doprowadziła do zmian ustrojowych po 1989 r.

W 1975 r. obejmujące Polskę południowo-wschodnią województwo rzeszowskie zostało podzielone na cztery mniejsze jednostki administracyjne. Powstały wówczas województwa: tarnobrzesckie, przemyskie, rzeszowskie i krośnieńskie. Ten podział administracyjny odcisnął swe piętno na dziejach „Solidarności”. Zanim powstał NSZZ, najważniejszym ośrodkiem oporu społecznego w tym zakątku Polski był Kościół katolicki – zwłaszcza diecezja przemyska kierowana przez bp. Ignacego Tokarczuka. Niewątpliwie w dużej mierze dzięki działalności Kościoła i jego roli w obronie świadomości społecznej przed indoktrynacją komunistyczną stał się możliwy rozwój niezależnego ruchu społecznego i związkowego, jakim była „Solidarność”. Przed latem 1980 r. niewielkie struktury opozycyjne powstały tylko w województwach rzeszowskim i przemyskim. W Przemysłu działały ROPCiO, KSS „KOR” i KPN, zaś w Rzeszowie funkcjonowała grupa związana z KSS „KOR”, zaangażowana w powstanie w 1978 r. Komitetu Samoobrony Chłopskiej Ziemi Rzeszowskiej w Łowisku. Do woj. krośnieńskiego i tarnobrzesckiego w końcu lat 70. sporadycznie docierali przedstawiciele opozycji i „bibuła”.

Akcje strajkowe

Tę sytuację miały zmienić strajki lipcowo-sierpniowe 1980 r. Podobnie jak w wielu innych regionach Polski, także tu wybuchły strajki po wprowadzeniu podwyżki cen niektórych artykułów mięsnych 1 lipca 1980 r. Strajkowali wówczas pracownicy WSK w Mielcu i SFA „Autosan” w Sanoku. W następnych dniach do strajków o podłożu ekonomicznym i socjalnym dochodziło w różnych zakładach, głównie w woj. rzeszowskim i tarnobrzesckim. Po rozpoczęciu strajków stoczników na Wybrzeżu doszło w Polsce południowo-wschodniej do dalszego wzrostu napięcia. W połowie sierpnia ponownie zastrajkował „Autosan” oraz WSK w Rzeszowie. Zaczęły się pojawiać postulaty utworzenia niezależnych związków zawodowych.

Po 20 sierpnia w woj. krośnieńskim i rzeszowskim niezadowolenie społeczne zaczęło sięgać zenitu, a jedną z jego przyczyn był brak rzetelnej informacji o przebiegu strajków w innych regionach kraju. Działacze opozycji z kręgu KSS „KOR” i KPN w woj. przemyskim podjęli nieudane próby wywołania strajków. Doszło tam jedynie do kilkudziesięciu krótkich przerw w pracy, podobnie jak w woj. tarnobrzesckim. Natomiast w woj. rzeszowskim i krośnieńskim strajki w dniach



Winieta pisma „Solidarność rzeszowska”

25–29 sierpnia niemal sparaliżowały życie gospodarcze. Najbardziej konkretny przebieg miała akcja strajkowa w Krośnie, gdzie przebywał emisariusz komitetu strajkowego ze Stoczni im. Lenina w Gdańsku Brunon Mańko. Tam 29 sierpnia doszło do powstania Zespołu Organiza-

cyjnego Niezależnych i Samorządnych Związków Zawodowych Województwa Krośnieńskiego (prawdopodobnie pierwszej w Polsce struktury używającej w nazwie przymiotników „niezależny” i „samorządny”), którego kilkunastu przedstawicieli udało się do Gdańska, gdzie byli świadkami podpisania porozumień 31 sierpnia. Była to pierwsza ponadzakładowa struktura wolnych związków zawodowych w Polsce południowo-wschodniej.

4 regiony NSZZ „Solidarność”

Kolejno powstawały komitety założycielskie NSZZ w pozostałych województwach. W Rzeszowie 12 września powstał Międzyzakładowy Komitet Założycielski, przekształcony następnie w Międzyzakładowy Komitet Robotniczy z Antonim Kopaczewskim na czele, w Stalowej Woli powstał zarejestrowany w Gdańsku 17 września MKZ w Stalowej Woli ze Stanisławem Krupką jako przewodniczącym, zaś w Jarosławiu w woj. przemyskim MKZ powstał 29 września (od 2 października kierował nim Kazimierz Ziobro). W tym ostatnim województwie struktury regionalne powstawały najpóźniej i z największymi oporami. Dopiero 7 października powołano Komitet Założycielski Regionu Południowo-Wschodniego z Czesławem Kijanką na czele. Już wówczas – na przełomie września i października – toczyła się dyskusja na temat struktury organizacyjnej związku. Dominowały koncepcje budowy struktur związkowych opartych na istniejącym podziale administracyjnym lub budowy „makroregionów” skupiających organizacje związkowe z terenu kilku województw.

W dyskusji tej najaktywniejszy był MKR w Rzeszowie, dążący do utworzenia makroregionu opartego na dawnym dużym województwie. Działacze z pozostałych województw odnosili się do tych propozycji z dużą rezerwą i ostatecznie mimo podpisania kilku porozumień o powstaniu ponadregionalnych struktur (m.in. Ośrodka Badań Społeczno-Zawodowych w Rzeszowie) w Polsce południowo-wschodniej wiosną 1981 r. ukształtowały się cztery regiony NSZZ „Solidarność”: Region Rzeszowski, Region Południowo-Wschodni (z siedzibą w Przemyśle), Region Ziemia Sandomierska (z siedzibą w Stalowej Woli) i Region Podkarpacie (z siedzibą w Krośnie). Terytorium regionów pokrywało się w zasadzie z podziałem administracyjnym województw. Jedynie w województwie krośnieńskim w maju 1981 r. MKZ w Jaśle odłączył się od Regionu Podkarpacie i przeszedł do Regionu Małopolska (z siedzibą w Krakowie), a w województwie przemyskim



Winieta satyrycznego pisma „Wryj”, które ukazywało się od lipca do grudnia 1981 r. w Rzeszowie

MKZ Jarosław przyłączył się w sierpniu 1981 r. do Regionu Rzeszowskiego. Wszystkie regiony poza realizacją zadań związku zawodowego włączyły się aktywnie w działania na rzecz obrony wolności słowa i wyznania oraz walki o tożsamość narodową i pamięć historyczną Polaków.

W każdym z regionów organizowano uroczystości patriotyczne (zwłaszcza związane z nieuznawanymi przez władze rocznicami 3 maja, 31 sierpnia, 17 września, 11 listopada i rocznice wydarzeń grudniowych). W każdym z nich wydawano własną prasę i kolportowano wydawnictwa niezależne. Realizowano też ogólnopolskie akcje protestacyjne związku – strajki ostrzegawcze 3 października 1980 r., bojkot pracujących sobót, strajki ostrzegawcze 27 marca i 28 października 1981 r. Do regionów należało niemal 500 tys. członków. W woj. rzeszowskim, przemyskim i tarnobrzeskim silne były także związki rolnicze NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” i „Solidarność Wiejska”.

DODATEK SPECJALNY IPN REDAGUJĄ:

Wojciech Muszyński, Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej w Warszawie
ul. Chłodna 51, 00-867 Warszawa, tel. 22 526 19 66

Rafał Sierchuła, Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej w Poznaniu
ul. Rolna 45a, 61-487 Poznań, tel. 61 835 69 59

Sprzedaż wydawnictw własnych IPN – Gospodarstwo Pomocnicze IPN, tel. 22 581 88 20

Więcej o działalności Instytutu Pamięci Narodowej: www.ipn.gov.pl

Wydawnictwa IPN na 30-lecie Solidarności



ZARYS DZIEJÓW
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”
REGIONU
BYDGOSKIEGO
(1980-1990)
KRZYSZTOF OSIŃSKI

BENEDYKT CZUMA

ŁÓDZKA
„SOLIDARNOŚĆ”
1980-1981

Solidarność
Sierpień 1989 - August 1980 - August 1989

ERAZM CIOŁEK

ZARYS DZIEJÓW
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”
REGIONU
WIELKOPOLSKIEGO
(1980-1990)
KAROL NAWROCKI

Gdański Sierpień '80

DZIEKUJEMY ZA DOBRĄ PRACĘ

Sierpień
1980 roku
w Gdyni

MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH
KRYPTONIM
„KLAN”
SZRUBA BEZPIECZEŃSTWA
WOBEC NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”
DOKUMENTY

NASZ PASTERZ I MY

W 25. ROCZNICĘ ŚMIERCI
FOTOGRAFIE I WSPOMNIENIA HUTNIKA
KS. JERZEGO POPIELUSZKI

www.sierpien1980.pl



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ